

RACHUNEK POKOLENIA

Rejon Transportu Leśnego w Sobieszowie jest miejscem, gdzie odbywa się część akcji powieści, głównie w sierpniu 1963 r. Atmosfera w bazie samochodowej jako żywo przypomina tę z „Bazy Sokołowskiej” Marka Hłaski. Bohaterowie książki poruszają się po całej Kotlinie Jeleniogórskiej i choć autor oznacza miejscowości i miejsca zaledwie ich pierwszą literą, miejscowy czytelnik nie ma problemu z lokalizacją zdarzeń.

Czworo młodych ludzi, uczniów, fascynuje młoda nauczycielka, Julia, ale buntują się przeciw jej zachwytowi nad romantyzmem rewolucji w Rosji. Chcą wprawdzie żyć mocno, ale ich ideały są bliskie odkrytemu właśnie Hemingwayowi jego bohaterom. Julia wyjeżdża, po pewnym czasie wraca i za sowitą zapłatą jednemu z byłych uczniów każe się przetrząsnąć przez granicę, by znaleźć się na Zachodzie. Tam ginie jako członek lewackiej organizacji.

W Kotlinie Jeleniogórskiej tymczasem okoliczności jej ucieczki stają się kanwą powstania grupy przestępczej, która pod ochroną kapitana służby bezpieczeństwa buduje swą pomyślność na tle ogólnej biedy. Przemyt i początki prywatnej inicjatywy są podstawą powodzenia. Ale w Jeleniej Górze zjawia się sekretarz partii, który zakłada nową gazetę, kładzie kamień węgielny pod filharmonię, ożywia teatr i – kończy się bezkarność kapitana i chronionej przez niego grupy. Takiej jednej postaci tutaj nie było, to oczywiście fikcja literacka.

Główny bohater Jan, jeden z czwórki uczniów Julii, który w pierwszej osobie snuje całą opowieść, wyjeżdża do Warszawy, tam pracuje jako taksówkarz, potem do Francji, gdzie w służbie rosyjskiego mafiozo ustanawia swą ekonomiczną niezależność. Z natury nostalgiczny, chętnie wybiera środowiska ludzi przegnanych po wojnie ze wschodnich rubieży Polski, żyje wspomnieniami tamtych czasów i miejsc. Piękna nauczycielka Julia odcisnęła na nim niezatarte piętno, do końca życia jest dla niego punktem odniesienia.

Rosyjska kultura, pisarze, obyczajowość, klimat społeczny kresów wschodnich Rzeczypospolitej, pozostałości carskich wpływów – wszystko to jest przedmiotem swego rodzaju kultu polskiego przecież na wskroś bohatera powieści, jakiejś jego tajemnej tęsknoty za utraconym, na zawsze minionym światem.

Książka roi się od postaci złych i obrzydliwych, niespełnionych i nieszczęśliwych. Wszyscy są ofiarami efektów wojny i narzuconego ustroju. Urządzają się w tym powojennym życiu jak umieją najkorzystniej. To rozrachunek szykującego się do odejścia pokolenia. Wyrwani ze swych wschodnich małych ojczyzn, wrzuceni w obcą, poniemiecką cywilizację, nie rozumieją jej, niszczą ją bezmyślnie, żyją byle jak, byle przetrwać. Nic dziwnego, że w takich warunkach tworzą się grupy przestępcze, całkowicie zdemoralizowane. Ten styl życia zabierają z sobą wszędzie, gdzie się przenoszą, do Warszawy, na Zachód. Zostają na zawsze tymi samymi nieszczęśliwymi, szachrajami, złodziejami, bandziorami. Często eleganckimi i trudnymi do schwymania za rękę, jak główny bohater.

Proza Ryłskiego jest trudna w odbiorze. Nie sposób przekazać informacji o wszystkich wątkach tej książki. Zmusza do głębokich przemyśleń, każe wracać i poszukiwać nowych, skrytych znaczeń.

ROMUALD WITCZAK

Eustachy Ryłski: Obok Julii. Wielka Litera, Warszawa 2013, ss. 382.